Nr. 16 Łódź, Poniedziałek 16 stycznia 1922 roku. Rok V

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



## Nowy gabinet francuski.

PARYŻ, 15 stycznia (Pat) Havas. Lista gabinetu przedstawia się w sposób następujący:

Prezydent ministrów i min. spr. zagr. Poincare,
Wiceprezydent min. i min. sprawiedliwości Barthou,
Minister spraw wewnętrznych Maumuri,
Min. finansów de Laseri,
Min. wojny i emerytur Maginot,
Min. oświaty Leon Berard,
Min. kolei Sarot,
Min. robót publicznych Letroquere,
Min. pracy i hygieny Aleksander Berard,
Min. marynarki Reybortit,
Min. rolnictwa Ceron,
Min. dzielnic oswobodzonych Reibel,
Min. handlu Dier,

Poincare przedstawi powyższą listę prezydentowi Milerandowi w niedzielę.

PARYŻ, 15-go stycznia (PAT). Gabinet został ukonstytuowany ostatecznie w sposób wskazany w poprzedniej depeszy. Zaszły jedynie zmiany następujące:

Aleksander Berard zrzekł się przyjęcia teki min. pracy i min. hygjeny, teki te objęli Albert Eyreret i PawełS trauss, podsekretarjaty stanu obsadzono zostały w następujący sposób:

Colrat, podsekretarjat stanu prezydjum rady ministrów. Rio-Paul Lafone i Laurent Eynac objęli ponownie 3 podsekretarjaty stanu w min. robót publicznych mianowicie podsekretarjaty stanu do spraw marynarki handlowej poczt i telegrafu i żeglugi napowietrznej.

Podsekretarjat stanu w min. oświaty i sztuk pięknych objął ponownie Gaston Widal.

## Układ francusko-angielski.

PARYŻ, 15 stycznia (Pat) Havas. Mając na względzie ciągłość polityki nowy rząd francuski, związany będzie zobowiązaniami przyjętymi przez rząd poprzedni, tak więc zwołanie konferencji genewskiej nie może być zakwestjonowane. Dodaje się także, iż Poincare nie będzie na niej osobiście reprezentować Francji

**przyszły gabinet przyjmie jednomyślnie układ francusko-angielski**

zażądała także dokładniejszego określenia wzajemnych zobowiązań. Przypuszczają, że Poincare zakomunikował Lloyd Georgowi chęć powrotu do metody zwykłej dyplomatycznej wymiany zdań. Jak się dowiaduje „Matin“, Lloyd George i Poincare porozumieli się co do konieczności rozwiązania wszelkich kwestji spornych przed zawarciem wspomnianego układu.

### Opinja włoska o Poincaré.

RZYM, 15 stycznia (PAT). „Popolo Romano“ komentuje w następujący sposób wybór Poincaré'go na stanowisko prezydenta ministrów jest rzecza niemożliwa, że rząd Poincaré'go stanowi wielkie

niebezpieczeństwo dla zachodu Europy.

Wywoła on powrotną falę militaryzmu, nową okupację zagłębia Ruhr i nowy szczęk broni nad Renem. Nie potrwa to jednak długo. Fiasco, które należy przewidywać z pewnością nawróci Francję na drogę polityki realnej.

### Lloyd George i Poincare.

PARYŻ, 15 stycznia (Pat) Havas. W czasie spotkania jakie się odbyło popołudniu Lloyd George i Poincare poruszyli szereg kwestji, dotyczących obydwu rządów. Niezwłocznie po ukonstytuowaniu się gabinetu porozumieją się co do dalszego trwania narad.

### Stanowisko Lloyd George'a.

LONDYN, 15 stycznia (Pat.)— Lloyd George oświadczył w rozmowie z przedstawicielem prasy angielskiej, że nie zna stanowiska Poinca'rego, zna zaś tylko jego ogólne poglądy z artykułów drukowanych w dziennikach. Los układu francusko-angielskiego zależy obecnie o stanowiska jakie zajmie rząd francuski. W kwestji odszkodowań miało już nastąpić porozumienie w sprawie obrad rady najwyższej jedynie dzięki nagłemu ustąpieniu Brianda, kwestja ta nie została załatwiona jeżeli nowy gabinet francuski nie zgodzi się na zatwierdzenie ułożonego już projektu uregulowania kwestji odszkodowań o ile zajmie inne jak dotychczas stanowisko, wówczas rada najwyższa musi się zebrać na nowo celem powtórnego omówienia tej sprawy. Lloyd George oświadczył dalej: że konferencję genewską uważa za jedną z najdonioślejszych jakie się kiedykolwiek odbyły. Za 10 dni zbierze się w Londynie komisja dla ustalenia programu konferencji w Genui. Lloyd George przewiduje, że w konferencji genueńskiej zostanie powołany do życia związek narodów w większym składzie niż liga narodów. Ów nowy związek narodów, oświadczył Lloyd George, powinien objąć między innymi 3 wielkie narody, a mianowicie Amerykę, Niemcy i Rosję, które znajdują się dotychczas poza ligą narodów. Udział Stanów Zjednoczonych jak również Niemiec i Rosji jest konieczny dla zapewnienia pomyślnych rezultatów konferencji genueńskiej.

Wreszcie zaznaczył, że projektowany układ francusko-angielski nie będzie bynajmniej prowadził do obalenia lub zmiany traktatu wersalskiego.

WIEDEŃ, 15 stycznia (Pat.)— „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Konferencja Lloyd George'a z Poinca'rem trwała przez półtory godziny i była nacechowana wielką serdecznością jakkolwiek konferencja ta miała charakter osobisty nie mniej jednak jest ona traktowana jako wstęp do ukształtowania się stosunków między Anglją i Francją.

Obaj mężowie stanu zaznaczyli konieczność solidarnej polityki Francji i Anglji. Po konferencji Lloyd George przyjął belgijskiego prezydenta ministrów Zeunisa i belgijskiego ministra skarbu Gaspara.

### Wyjazd Lloyd George'a.

PARYŻ, 15 stycznia (Pat) Havas. Lloyd George wraz z całą delegacją angielską wyjechał do Londynu.

### Wyjazd delegacji niemieckiej.

PARYŻ, 15 stycznia (Pat) Havas. Delegacja niemiecka odjechała dziś wieczorem do Berlina.

### Viviani delegatem do Genui.

PARYŻ, 15 stycznia (Pat) Hav. Jak się dowiaduje „Matin“, Poincare zamierza powierzyć Vivianiemu przedstawicielstwo Francji na konferencji w Genui.

### Przedstawiciele Niemiec na konferencji w Genui.

BERLIN, 15 stycznia (AW). Według wiadomości z kół zbliżonych do kanclerza Wirtha głównym przedstawicielem Niemiec na międzynarodowej konferencji w Genui będzie sam kanclerz. Towarzyszyć mu będzie Rathenau.

### Z konferencji waszyngtońskiej.

WASZYNGTON, 15 stycznia (AW). Rokowania w sprawie Szantungu rozwijają się pomyślnie. Tekst układu morskiego został już ustalony w formie ostatecznej. Delegaci amerykańscy nalegają na konieczność przystąpienia do rokowań w sprawie Syberji oraz innych kwestji, dotyczących Dalekiego Wschodu, w przeciwnym bowiem razie byłyby zagrożone wyniki prac konferencji.

GENEWA, 15 stycznia (AW.) Liga narodów wygłosić ma odezwę do wszystkich państw, nawołującą do współudziału w pomocy dla głodującej Rosji, w której szerzą się epidemje, zagrażające zachodniej Europie.



### Z Ligi narodów.

GENEWA, 15 stycznia (PAT). Rada Ligi narodów przyjęła rezolucję, w której wyraża gotowość zajęcia się rozwiązaniem kwestji Karelji w razie uprzedniego dojścia do porozumienia w tej sprawie między Finlandją i Rosją.

Mając na względzie, że Rosja sowiecka nie jest członkiem Ligi narodów Finlandja, Litwa lub Polska będą mogły zasięgnąć informacji oraz powiadomić Radę Ligi narodów co do intencji rządu sowieckiego, jak również będą mogły przyjść z pomocą w rozwiązaniu konfliktu.

### Sowiety w tarapatach finansowych.

RYGA, 15 stycznia (AW). Z powodu braku kredytu przestał tu wychodzić dziennik „Nowyj Put“, wydawany za pieniądze sowieckie.

### Niemcy czescy w opozycji.

PRAGA, 15-go stycznia (AW). Przedstawiciele wszystkich stronnictw należących do niemieckiego związku parlamentarnego uchwalili solidarnie występować przeciwko części politycznej umowy czechoaustrjackiej.

# Import tyfusu do Polski.

**Okropne warunki reemigracji. — Personel podlega zarazie. — O rozszerzenie szpitali i udział społeczeństwa.**

WARSZAWA, 14-go stycznia (Pat). Dziś odbyła się w prezydjum rady ministrów konferencja prasowa, na której b. minister Władysław Grabski, nadzwyczajny komisarz dla spraw repatrjacji, przedstawił stosunki, panujące na punktach koncentracyjnych, jak Baranowicze, Równe, Białystok i inne.

B. Minister Grabski podkreślił na wstępie, że **personel urzędów emigracyjnych pracuje w warunkach niezmiernie uciążliwych** i mimo największych wysiłków i poświęcenia nie może podołać zadaniu. O ciężkich warunkach pracy świadczy fakt, że dotychczas **15-tu członków personelu urzędu emigracyjnego zmarło, a 46 leży chorych.** Stan przesyłek jest istotnie okropny i urąga warunkom traktatu, stwierdzającym, że chorych do transportów dołączać nie należy. Procent chorych nadsyłanych do Równego jest mniejszy i pozwala na stosowanie środków zaradczych. Procent chorych, znajdujących się w transportach, nadesłanych do Baranowicz, jest olbrzymi i uniemożliwia personelowi lekarskiemu nawet oględziny nowo-przybyłych chorych. O fatalnych stosunkach, panujących tutaj świadczy fakt, że w grudniu nadesłano pociąg z samymi chorymi w liczbie 578, w styczniu zaś pociąg, w którym na 1100 osób — 538 było chorych. — Wobec tych warunków w zagadnieniu repatryjacyjnym dominującą sprawą jest walka z epidemjami i w tej walce muszą być podporządkowane wszelkie zarządzenia w zakresie pomocy. Środkami zaradczymi, które się już wprowadza lub w najbliższym czasie wprowadzi jest: rozszerzenie szpitali, postawienie na wysokości zadania dezynfekcji osób i rzeczy od robactwa, wreszcie należy też rozgraniczenie etapu, w którym gromadzą się jednostki po dezynfekcji, od punktów zbornych jednostek, które mają być dopiero dezynfekcji poddane, oraz punktów, na których przeprowadza się dezynfekcja. Ważną jest również akcja, zmierzająca do należytego rozmieszczenia chorych. W tym celu już wiele zrobiono.

Naczelny komisarjat rozporządza obecnie 2600 łóżkami, wojsko dostarcza 1400 łóżek czyli ogólna liczba łóżek dla chorych wynosi 4000. Dla skutecznego wprowadzenia działalności we wszystkich zakresach, naczelny komisarz przeprowadził reorganizacje władz, zastępca swoim w Baranowiczach mianował pułk. Aleksandrowicza, w Równem rotmistrza Bieńkowskiego, którzy posiadają na miejscu zakres władzy — identyczny z zakresem władzy naczelnego komisarza w Warszawie. Prowadzenie akcji sanitarnej powierzono naczelnemu komisarzowi do walki z epidemiami, zaś urząd emigracyjny, który dotychczas tę czynność sprawował, ma wymienionemu komisarjatowi udzielić wszelkiej pomocy.

Zadaniem zastępców p. Grabskiego będzie skoordynowanie pracy w tych 2 instytucjach. Dotkliwie dawał się odczuwać brak sal dla uzdrowieńców oraz należytej kontroli w barakach.

Pierwszą sprawą postanowił zająć się w Równem Czerwony Krzyż, który urządza tam sale uzdrowieńców narazie na 50 łóżek, na to sale dla dzieci rekonwalescentów. Sprawą kontroli baraków zajmie się komitet pomocy jeńcom.

Najbliższym zadaniem na przyszłość jest sprawa przewiezienia do Polski jak największej ilości reemigrantów, gromadzących się obecnie w Rosji i punktach położonych blisko granicy, a to w celu ułatwienia prowadzenia akcji na wiosnę, na który to okres sygnalizowane jest zwiększenie transportów. Ważne jest również udzielenie pomocy przy rozsiedlaniu repatryjantów. Pod tym względem dużo zrobiło społeczeństwo woj. białostockiego i wołyńskiego, gdzie panuje wielkie zainteresowanie ze strony społeczeństwa dla sprawy przyjścia miejscowymi środkami z pomocą repatryjantom. Należy i inne województwa wciągnąć do tej akcji, mającej na celu udzielenie jaknajdalej idącej pomocy repatryjantom, zwłaszcza województwa poleskiego i nowogrodzkiego, które najwięcej pomocy potrzebują.

# Z daleka i z bliska.

## Prostytucja w Rosji sowieckiej.

„Iswiestja", w jednym ze swych numerów grudniowych piszą:

„Rewolucja październikowa podniosła prostytucję do rzędu legalnych urządzeń społecznych, z przyzwoleniem na otwarte, niczem nieskrępowane pełnienie funkcji. Następne fazy rewolucyjne, pełne braków nieodzownej żywności i w coraz to wi kszą nędzę spychające społeczeństwo, z powodów socjalnych głębiej pomyślanych nie zdołały prostytucji ograniczyć. Trwa ona dalej, w rozmiarach o wiele większych niż dawniej i rozpowszechnia się w formach zupełnie innych.

Prostytucja zawodowa została zniesiona, — domy publiczne zamknięto. Obowiązek pracy ogólnej wymagał bezwzględnie życia produktywnego, ale w perjodach przejściowych, trudności gospodarcze dały możność istnieniu prostytucji tajnej.

Aby ją zwalczyć, przywrócono jej jawne istnienie. Masy kobiet zwolnionych z pracy, wobec zmiany ustroju gospodarczego, a zatem wiele z nich niezaopatrzonych i bez środków do życia, dają nowy powód do obaw spotęgowania się tajnej prostytucji. Komisja dla zwalczania tego zła zwróciła na tą okoliczność uwagę organów rządu sowieckiego, podkreślając szczególnie niebezpieczeństwo, na jakie narażone są pod tym względem kobiety samotne. — Stara zasada, że walka z prostytucją musi mieć charakter społeczny, pozostaje w mocy; w przeciwny wypadku miarodajnymi w tych sprawach stałyby się jakieś organa policyjne, a skutek byłby, podobnie jak w krajach o rządach burżuazyjnych, kompletnie żaden".

— Urzędowy organ sowiecki, przedstawiając stosunki rosyjskie pod tym względem, daje rozpaczliwy obraz zaniku moralności i ambicji kobiecej. Nawołując do ostrej walki z prostytucją, wyraża nadzieję, że odnaleźć komisji uda się zlokalizować groźny ten i żywiołowy obłęd. Dotychczasowy jednak ustrój socjalny nie daje rękojmi, aby raka tego, który wgryzł się tak głęboko, w organizm społeczny usunąć było można.

## Czworonogi monarcha w Sjamie.

Słoń, w państwie sjamskiem, posiada wśród tubylców wielkie poważanie, w niektórych wypadkach odbiera cześć prawie boską.

Biały słoń, poszukiwany skrzętnie przez egzotyczne otoczenie władcę i „króla tysiąca parasoli", przynosi właścicielowi łaskę nieba, a nawet bozewie źli, wrogo dla ludzkości usposobieni, stają się dla tego mniej niebezpiecznymi. Wobec tego, nikt w Sjamie, prócz panującego, takiego białego słonia mieć nie może, a szczęśliwi łowcy, którym się udało zwierzę takie schwytać, bywają sowicie nagradzani.

Wprowadzenie białego słonia do stolicy wygląda na tryumfalny wjazd królewski. Ulice przepełniają się wtedy ludźmi, wszystko, co żyje wylega z domów, by chcieć przypatrzeć się temu półbogowi. Najbardziej cieszą się kobiety, aby dotknąć dłonią gruboskórnego dzika, który przynosi szczęście. Wśród powodzi kwiatów, udekorowane girlandami, wchodzi wreszcie zwierzę na plac, gdzie stoi zamek królewski. Tu czeka go cała świta, gwardja królewska oddaje honory wojskowe, a któryś z członków rodziny panującej, bardzo często sam król wita go okolicznościową mową. Pałac królewski napełnia się krzykami zadowolenia, śmiechami, oklaskami, niezliczona ilość żon i dzieci „króla tysiąca parasoli" cieszy się niewysłowienie, że choć raz z okazji ukazania się białego słonia, czyli jak w Sjamie go nazywają „czworonogiego monarchy" przerwana została monotonność życia.

Taki wyróżniony słoń nie mieszka z plebsem szarych współbraci, lecz ma do rozporządzenia stajnię, wedle pojęć sjamskich luksusowo urządzoną, w której specjalna służba czeka na każde skinienie swego pana.

Na wypadek śmierci czworonoga nakazuje król ogólną żałobę. Wieść o śmierci przebiega kraj lotem błyskawicy i pogrąża mieszkańców w nieutulony smutek. Pogrzeb wtedy staje się równie wspaniałym jak ongiś wjazd. Po odbytych ceremoniach pogrzebowych wzywa król do siebie myśliwych i łowców i nakazuje im szybkie schwytanie następcy po nieboszczyku, i o ile prędkie załatwienie królewskiego zlecenia przynosi szczęśliwemu łowcy sowitą zapłatę i monarszą łaskę, o tyle nieudana wyprawa odbija się srodze setkami uderzeń trzciną bambusową o pięty członków nieudałej wyprawy.

* * *

## Zagadkowy mord kobiety w jednem z miejsc kąpielowych w Anglji.

Cała prasa angielska, niewyłączając prowincjonalnej rozpisuje się szeroko na temat „mordu w Bournemouth". Do tej pory nie ustalono motywów, ani nie zdołano ująć sprawcy. Wypadek sam, którego barwne opisy trzymają czytelników w naprężeniu, przypomina tajemnicze zbrodnie zrodzone w umyśle Conan Doyle'a.

Trzydziestoletnia londynka, Irena Wilkins, „należąca do lepszego towarzystwa" — jak powiada angielski sprawozdawca — wyczytała w „Morning Post" ogłoszenie, że poszukuje się kobiety do pomocy w gospodarstwie domowem. Decyzja zapadła momentalnie i Irena zatelegrafowała pod danym w ogłoszeniu adresem, że wyjeżdża natychmiast do stacji obok Bournemouth i tam czekać będzie na samochód. Depesza wzywająca ją podpisana była popularnem imieniem angielskiem, adres zaś: „Beach-House" wydawał się jej być nazwą willi. Nie przeczuwając niczego złego wyjechała z Londynu najbliższym pociągiem. Podejrzanem się jej wydawała — co prawda — nieumiejętnie zredagowana treść telegramu, wytłumaczyła sobie jednak, że w dzisiejszych czasach więcej jest ludzi nieinteligentnych i mało wykształconych, a posiadających wille, samochody, majątki, którzy za świeżo zdobyte złoto posiąść zdołali wiele, z wyjątkiem dobrego wychowania i kultury.

Dopiero po jej wyjściu z domu zwrócono jej z poczty jej własną depeszę z powodu nieistnienia adresata, ani wymienionej miejscowości, jako nie doręczoną. — Było za późno! Irena była już w drodze.

Na drugi dzień znaleziono ciało Ireny Wilkins w straszliwy sposób zmasakrowane na pastwisku wiejskiem, obok Bournemouth. Ślady wskazują odcisk nowych kół automobilowych, świadkowie nic więcej nie podają, jak to, że w krytycznym dniu widzieli ją jadącą samochodem, w którym oprócz szofera nie było nikogo.

Zamordowana miała przy sobie sześć funtów szterlingów, których przy trupie nie znaleziono, — morderstwo wydaje się być jednak nietylko wyłącznie rabunkowe, ślady bowiem wykazują, że walczyła ona z napastnikiem, broniąc swej czci.

Ważnem w ustaleniu osoby zbrodniarza jest to, że oprócz Ireny, wysłał on depesze do 7 innych kobiet, które w ten zakątek chciał zwabić. Wszystkie jednak były dowcipnie szczęśliwsze od zamordowanej, bo adres nieznanej miejscowości i licha stylizacja depesz, były dla nich momentami ostrzegawczymi.

Epidemja bandytyzmu, jak widać z coraz to nowych doniesień ze wszystkich zakątków Europy, stała się nagminną. Nie brak jej nigdzie, przodują jednak i w tym kierunku, najkulturalniejsze państwa, gdzie z powodu łatwego zarobku i nagromadzonych bogactw przez szumowiny społeczne, zdobycie wszystkiego i za wszelką cenę, rozpiera perwersne umysły tych urodzonych przestępców, dla których złoto jest nietylko celem, ale i środkiem do pełnienia najstraszniejszych zbrodni.

* * *

## Odmładzająca operacja.

Dr. Knut Sand, lekarz szpitalny patalogicznego instytutu kopenhaskiego, dokonał zeszłego lata wielce ciekawej operacji odmładzającej na 12 i pół rocznym psie, który już nadawał się tylko do otrucia.

Pies, z rasy niemieckich psów domowych, został przed operacją oddany, celem zbadania do krajowej, wyższej szkoły gospodarczej. Orzeknięto tam, iż pies, z powodu starości nadaje się na zabicie. Oczy jego były zupełnie martwe, zaszłe łzami, słuch zły, na nogach utrzymać się nie mógł, słowem okazywał wszystkie cechy uwiądu starczego.

Po operacji, leżał pies, śpiąc całymi dniami, tak, że po miesiącu zmian żadnych zauważyć nie było można. Wnet jednak zaczął się ożywiać, wyciągać nogi, porósł nowem uwłosieniem, nabrał apetytu i chęci do życia.

Po niedługim czasie wybiegał już i w pole, a wreszcie zdołał przebiegnąć znaczną odległość z szybkością 15 klm. na godzinę. Stał się równocześnie czynny, i szczekał silnym, dźwięcznym głosem.

Świadectwo temu cudowi wydała wspomniana wyżej krajowa szkoła gospodarcza, — i gdyby się tu miało rzeczywiście do czynienia, nie ze zwykłem wyleczeniem choroby, lecz faktycznem odmłodzeniem, musiano by przyznać dr. Kuntowi Sandowi prawo do wyrzeczenia: vici naturam.

—ski.—

# Kronika telegraficzna.

**- Nowe przywileje dla wojskowych w Rosji.** Zostały zatwierdzone nowe normy wynagrodzenia dowódców i urzędników administracyjnych czerwonej armji. Szeregowiec ma pobierać 20,000 rub. miesięcznie, plutonowy 160,000 rub. dowódca kompanji 380,000 rb. dowódca batalionu 530,000 rb., dowódca pułku 200,000 rb., dowódca brygady 1,466,000 rb., dowódca dywizji 1,600,000 rb. Pensje będą obliczane w złotej walucie, ażeby wydawać odpowiednie kwoty pieniędzmi papierowemi według kursu złotego rubla. Pozatem projektowany jest dodatek 25 proc. dla dowódców za pobyt w armji przez termin czasu, przekraczający 6 miesięcy (Przyp. Ajencji: prawdopodobnie nie miesięcy lecz lat). Na leczenie rodzin wojskowych obowiązkowe jest wydawanie zapomóg. Poza pensją wojskowym mają być wydawane przedmioty pierwszej potrzeby (Polpress).

**- Nowa konfiskata mienia w Petrogrodzie.** Władze petrogrodzkie wydały zarządzenie, ażeby wszyscy obywatele, którzy korzystają z mebli i wogóle rzeczy porzuconych przez prywatnych właścicieli, przedstawili w przeciągu miesiąca spisy tych rzeczy. Na podstawie spisów rada gospodarcza Petrogrodu oszacuje wskazane mienie i przekaże je korzystającemu na stały użytek.

**- Królewski ślub.** Król Aleksander jugosłowiański wrócił wczoraj z Rumunji do Belgradu gdzie był uroczyście przyjęty przez radę ministrów i radę miejską. We wtorek przybywają w odwiedziny do króla Aleksandra królestwo rumuńscy z następcą tronu Karolem i narzeczoną króla Aleksandra ks. Marją. W kwietniu odbędą się zaślubiny królewskiej pary, a w maju koronacja królowej.

## Faszyści przeciwko socjalistom.

RZYM, 12 stycznia (Pat) Miały tu miejsce nowe starcia pomiędzy faszystami i socjalistami. 3 osoby zabito, wiele ranionych. Rada generalna partji socjalistycznej w porozumieniu z generalną konfederacją pracy oraz frakcją parlamentarną zadecydowała żądać od rządu większej energji w kierunku przywrócenia wolności idei politycznych, postanowiono również zwrócić się do wszystkich giełd, prac, kooperatyw oraz proletarjatu, instytucji politycznych i ekonomicznych z apelem podjęcia kampanji pod hasłem powyższych żądań, jakie rada generalna przedstawi rządowi. Wreszcie zdecydowano w razie niepowodzenia odpowiednich rokowań z rządem proklamować strajk generalny we wszystkich gałęziach pracy w całym kraju.

## Sprawa zakładów niemieckich.

BERLIN, 12 stycznia (Pat). Niemiecka ambasada w Paryżu otrzymała w dniu 10 stycznia podpisaną przez Cambona notę konferencji ambasadorów, w sprawie tak zwanych zakładów niemieckich, z wezwaniem zakomunikowania tej noty rządowi niemieckiemu. W nocie tej konferencja ambasadorów oświadcza, że uważa wszystkie zarządzenia wojskowe komisji kontrolnej za zupełnie uzasadnione i że komisja ta upoważniona jest przez konferencję ambasadorów do przeprowadzenia swoich zarządzeń.

## Cholera w Kijowie.

KIJÓW, 13-go stycznia (Pat.). W przeciągu kilku dni ostatnich zarejestrowano 153 podejrzanych zasłabnięć. Badania bakteriologiczne wykazały 41 wypadków cholery. 30 osób umarło.

# Sprawy wojskowe.

:) **Służba w b. korpusie gen. Bałachowicza.** Władze wojskowe na liczne zapytania, czy służbę w b. armji gen. Bałachowicza należy zaliczać do służby wojskowej w wojsku polskiem, wyjaśniają, że zarówno służba, jak również stopnie wojskowe, nabyte w armji gen. Bałachowicza, nie mogą być uznawane w armji polskiej.

W wyjątkowych wypadkach, nasuwających wątpliwości, należy zwracać się do ministerjum wojny wraz ze wszystkimi dowodami.

:) **Na wiarę ewangelicką.** Rada wojskowa ewangelicka w Warszawie stwierdziła, że w ostatnich czasach jest bardzo dużo wypadków zmiany wyznania przez osoby wojskowe dla celów przeważnie rozwodowych. Z tego powodu rada ta zwróciła się z prośbą do pastorów wojskowych, aby przed przyjęciem osób wojskowych na wyznanie ewangelickie, zasięgali każdorazowo o kandydatach opinji tej rady.

# Warszawa.

(Telef. od nasz. korespond.)

### Nowe teatry.

(w) Odkładane od dłuższego czasu otwarcie 2 nowych teatrów w Warszawie „Maska" i „Komedja" stanowiących część przedsiębiorstw teatralnych teatrów stołecznych pod dyrekcją p. Hellera zostało nieodwołalnie zapowiedziane na przyszły tydzień.

### Żydzi w Opiekach społecznych.

(w) Magistrat warszawski na sobotniem posiedzeniu powziął uchwałę o dopuszczeniu przedstawiciela ludności żydowskiej do t. zw. opiek społecznych, w których dotychczas ludność ta reprezentacji nie miała.

### Dbałość o zdrowie ludności.

(w) Dziś po południu przy placu Trzech Krzyży policja zatrzymała sanki, w których jadący dał 4 strzały w stronę Alej Ujazdowskich. Zatrzymany i aresztowany pasażer, jak się okazało, jest urzędnikiem okręgowego urzędu zdrowia. Był w stanie nietrzeźwym, pozwolenia na rewolwer nie miał.

# Obecna sytuacja mieszkanowa.

### Co mówi inspektor urzędu mieszkaniowego dr. Wejsberg.

Wobec tego, że stosunki mieszkaniowe nie tylko nie poprawiły się, lecz coraz więcej zaogniają się, grożąc poważnymi skutkami, zwróciliśmy się do inspektora urzędu mieszkaniowego dr. Wajsberga, który obecną sytuację, jej powody i skutki wyłuszczył w następujących słowach.

W okresie wojennym powstało przeludnienie miast, a głód mieszkaniowy, którym w wysokim stopniu zagroził zdrowiu wywołał obawę o stan zdrowotny i hygjeniczny miast. Ten stan chorobliwy centrów naszego przemysłu, handlu, kultury i oświaty, dotknął w pierwszym rzędzie uboższy stan ludności — najpracowitszy element wytwórczy.

Pozbawiona mieszkań ludność stanęła wobec nieszczęścia bezradna, pozbawiona opieki i skazana na bezprzykładny wyzysk ze strony spekulantów mieszkaniowych, którzy z krwiożerczością dzikich bestji zaczęli żerować na pobojowisku wśród ofiar nędzy. Zupełny zastój w przemyśle budowlanym w latach wojny i powojennych, wzmożona emigracja do miast robotników i inteligencji ze wsi i miast kresowych, oraz podniesienie się stopy życiowej u znacznej ilości ludności miejskiej, w tej części, która lichwą i paskarstwem zdobyła miljonowe i miljardowe fortuny i rozszerzyła swoje gospodarstwa domowe, spowodowały, iż nawet te miasta, których liczba ludności zmniejszyła się, zaczęły odczuwać straszny głód mieszkaniowy.

Naprzykład w Łodzi, aczkolwiek ilość ludności zmniejszyła się o 130,000, ilość wolnych mieszkań w porównaniu z latami uprzedniemi, znacznie zmalała. Zabrakło mieszkań dla urzędników, zabrakło i dla robotników, oraz dla stowarzyszeń kulturalnych, społecznych i wogóle dla wszystkich tych, którzy nie rozporządzają znaczną gotówką, lecz kapitałem własnej pracy, nie mogą płacić wygórowanych lichwą i spekulacją dyktowanych czynszów. Wygląd ogromnej ilości mieszkań stał się negacją najprymitywniejszych choćby wymagań hygjeny.

Złagodzeniem tego stanu zajął się już w końcu 1918 r. rząd Moraczewskiego.

Rezultatem tej troski o przyszłość miast i ludności, jej zdrowia i rozwoju, był dekret Naczelnika państwa z dn. 16 stycznia 1919 r., który postanowił uregulować ustawowo stosunek między gospodarzem i lokatorem i przysporzyć miastom możliwie największą ilość nowych pomieszczeń, zdrowych, estetycznych i tanich, uwzględniając w szczególności potrzeby ludności ubogiej i klasy robotniczej. Zrealizowanie zamiarów tego dekretu, jako też ustawy o ochronie lokatorów z dn. 18-go grudnia 1920 r., których celem było stworzenie warunków najkorzystniejszego spożytkowania i najracjonalniejszego używania już istniejących mieszkań, jakoteż dążność do pomnożenia ilości nowych, przypadło w udziale urzędom mieszkaniowym.

Zadaniem urzędów mieszkaniowych, wynikającem z ustaw, jest dopomożenie właścicielom do remontu starych mieszkań i budowli, oraz pobudzenie prywatnej inicjatywy w kierunku odrodzenia przemysłu budowlanego. Tak obie te ustawy, jak i ustawa z dn. 27 listopada 1919 r. o obowiązku gmin dostarczania mieszkań tym osobom, które zmuszone są w gminie zamieszkiwać z powodu konieczności wykonywania w niej obowiązków publicznych, osiągnęły bardzo słabe rezultaty. Inicjatywa prywatna nie daje się poruszyć, a pomocy państwa i samorządów gminnych dotychczas albo nie osiągnięto, albo w nieznacznym stopniu. Właściciele kapitałów pieniężnych, zagrożeni przymusem ustawowym i nie widząc wielkich zysków z kapitałów, które by mogli osiągnąć od lokatorów nowych domów, nie budują, oraz nie remontują starych mieszkań.

Budową nowych pomieszczeń mogłoby się wydatnie zająć państwo i gmina i z tej tylko strony możemy spodziewać się skutecznych środków zaradczych przeciwko trapiącej nas chorobie mieszkaniowej. Państwo powinno przyjść z pomocą gminom i spółkom budowlanym przez zapewnienie im w bankach odpowiedniego kredytu na cele budowlane, przez ulgi podatkowe i zwolnienie od przymusu rekwizycyjnego, samo bowiem jak o tem mówi ochrona lokatorów, zwolnienie nowych budowli od niebezpieczeństw przymusu, jest słabą zachętą i podobnie jak zwolnienie od ciężarów podatkowych przez pewien przeciąg czasu, ruchu budowlanego nie stworzy.

Jest wiadomem, iż obowiązująca jeszcze przed wojną w Małopolsce ustawa, zwalniała nowe budowle od ciężaru podatkowego a mimo to ruch budowlany jest tam jak i na ziemiach b. Królestwa znikomy. Podobną trudność widzimy w sprawie remontu zaniedbanych lokali. Obowiązujące obecnie ustawy, nie zwalniają takich lokali od rekwizycji na wypadek dokonanego remontu i to powoduje, że właściciele domów pozostawiają mieszkania w stanie obecnym, licząc się bardziej z kieszenią, aniżeli z gwałtowną potrzebą społeczeństwa.

Urząd mieszkaniowy, działając, jako pierwsza instancja, zmuszony obracać się w ramach przepisów ustawowych, sam działalnością swoją złemu stanowi rzeczy zapobiedz nie jest w stanie, mimo to iż tak jak dotychczas tak i nadal uwzględniać musi nietylko martwe przepisy ustawy, ale i żywotne potrzeby miast i jego mieszkańców, chcąc się powodować względem ludzkości, a bezwzględnie dobrą wolą.

Obecnie największe zapotrzebowanie mieszkań jest przez urzędników i wojskowych, którzy mimo demobilizacji mieszkań swych nie oddają w myśl ustawy o ochronie lokatorów. Dla zdobycia potrzebnych lokali urząd mieszkaniowy przeprowadza ewidencję i wywiady oraz cały aparat kontrolny, którego celem jest wyszukiwaniem mieszkań dla osób rekwizycyjnych lub normowanie nienależycie zużytkowanych lokalów. Obecnie najważniejszą potrzebą jest wyszukiwanie odpowiednich pomieszczeń dla kas chorych, lokalu dla repartantów, zbiorni miejskiej, której obecne pomieszczenie grozi miastu klęską chorób zakaźnych.

Wiele instytucji społecznych i kulturalnych albo absolutnie pomieszczeń nie mają, lub też mieszczą się w lokalach nieodpowiednich. Sam urząd mieszkaniowy obecny lokal swój będzie musiał odstąpić wydziałowi szkolnemu. Dla powyższych celów kilkanaście lokali zarekwirowano, lecz wyszukiwanie coraz to nowych pomieszczeń napotyka coraz większe trudności.

Mamy jednak nadzieję, kończył p. dr. Wajsberg, iż łączne wysiłki rządu oraz zrozumienia i wyrozumiałości dla sprawy mieszkaniowej ze strony społeczeństwa głód mieszkaniowy w części usuną, wprowadzając normalne warunki w naszem życiu społecznem i narodowem. (bip)

## Sowiecka misja handlowa w Łodzi.

Od kilku dni bawi w naszem mieście sowiecka misja handlowa, w osobie jej prezesa p. Gorczakowa i ekspertów.

Od prezesa misji dowiedzieliśmy się następujących szczegółów: Gdy tylko rozpoczęły się pertraktacje handlowe polsko-rosyjskie, już jasnem było, że w pierwszym rzędzie zainteresowaną będzie Łódź. Mimo wojny i okupacji, przemysł łódzki prędko dźwignął się i obecnie, zaspakajając potrzeby miejscowe, oczekuje z niecierpliwością swych dawnych rynków zbytu w Rosji. Celem przyjazdu wspomnianej misji handlowej, jest właśnie nawiązanie z powrotem stosunków przedwojennych. W towarzystwie ekspertów, zwiedzał p. Gorczakow tutejsze fabryki towarów bawełnianych i wełnianych oraz prowadził konferencję z naszymi przemysłowcami. P. Gorczakow zawiera tranzakcje bezpośrednio z kupcami, bez pośredników.

Dotychczas złożono panu G. niezliczoną ilość ofert.

Decyzje co do niektórych już zapadły, inne zaś wymagają jeszcze rozpatrzenia i dopiero w Warszawie zostaną załatwione. Wszelkie umowy co do zapłaty za ofiarowany towar winansowane zostają w walucie polskiej. Pod uwagę brane są tylko oferty na towary, znajdujące się już na składzie. Prócz wyrobów przemysłu włókienniczego, misja handlowa interesuje się również chemikaljami i wyrobami metalowymi. Definitywnie jeszcze żadnych tranzakcji nie przeprowadzono, lecz w każdym razie p. Gorczakow dokona większych zakupów w Łodzi.

Każdy z kupców, zostawiający próbki swego towaru, otrzymuje po pewnym czasie ostateczną odpowiedź. (bip.)

## Wiadomości bieżące.

—x—

### Reorganizacja inspekcji mieszkaniowej.

Ze względu na liczne zażalenia ludności miasta przeciwko działalności miejskiej inspekcji mieszkaniowej, przystąpił przewodniczący delegacji wiceprezes D-r Stupnicki do zreorganizowania inspekcji mieszkaniowej. Odnośne przepisy i rozporządzenia zostaną wypracowane w ciągu bieżącego tygodnia. (bip)

### Nowy miesięcznik poetycko-artystyczny.

Jan Nepomucen Miller i Emil Zedagowicz wystąpili z komitetu redakcyjnego pisma „Ponowa" i wespół z p. Edwardem Kozikowskim powołali do życia nowy miesięcznik poetycko-artystyczny „Czartak", który będzie odzwierciadleniem najnowszych prądów w literaturze i sztuce polskiej i obcej.

Pierwszy numer „Czartaka" o bogatej treści literackiej, ozdobiony drzeworytami współczesnych artystów malarzy polskich, ukazać się ma w dniu 1 lutego r. b., następnie regularnie w odstępach miesięcznych.

Redakcja „Czartaka" mieści się w Warszawie, ul. Wspólna 47a m. 8.

### Esperanto dla robotników.

Okręgowa komisja związków zawodowych wraz z łódzkim towarzystwem esperanckim organizuje kursy esperanckie dla szerokich warstw robotniczych i inteligencji pracującej.

Otwarcie kursów nastąpi we wtorek, dnia 17 stycznia roku b. w lokalu szkolnym, Piotrkowska 115, o godz. 8-ej wieczór. Zapisy odbywają się w sekretarjacie O.K.Z.Z. Dzielna 50. (bip.)

### Dezynfekcja skór i kości.

Na konferencji inspektorów weterynaryjnych uznano konieczność poddawania dezynfekcji wszelkich skór niewiadomego pochodzenia.

Dotyczy to zwłaszcza skór i kości z województw graniczących z Rosją i Ukrainą. Przewożone kości mają być poddawane moczenie w dołach z roztworem mleka wapiennego na przeciąg 24 godzin.

### Nielegalne pobory.

Niektóre rady gminne ustanowiły podatek na korzyść gmin wysokości pewnego procentu od nadchodzących pocztą dla jej mieszkańców kwot pieniężnych i domagają się od urzędów pocztowych, aby te ściągały podatek przy wydawaniu przesyłek. Również zdarzały się wypadki, iż urzędy pocztowe, na skutek żądania gmin, wymagały przy wydawaniu przesyłek pieniężnych złożenia pewnych kwot na rozmaite cele gmin. Wobec tego ministerjum poczt i telegrafów zabroniło jaknajsurowiej, pod rygorem wdrożenia postępowania dyscyplinarnego przeciw winnym pobierania od publiczności jakichkolwiek opłat poza opłatą, ustanowioną taryfą pocztową, bądź też rozporządzeniami ministerjum poczt.

### Najbliższa maskarada.

W sobotę dnia 21 stycznia odbędzie się w sali Filharmonji, wielka maskarada na rzecz szkoły i internatu dla głuchoniemych dzieci. Należy się spodziewać, że znana ze swej ofiarności publiczność naszego miasta, nie omieszka spędzić ten wieczór na balu maskowym, zasilając wyczerpane fundusze tej tak pożytecznej instytucji.

## Warszawa.

### Rocznica urodzin Molliera.

Ku uczczeniu 300-ej rocznicy urodzin Molliera odbył się wczoraj w przepełnionej publicznością sali un. warszawskiego uroczysty obchód zainicjonowany przez młodzież akademicką pod protektoratem rektora uniwersytetu.

Wśród zaproszonych gości znajdowali się przedstawiciele rządu, ministrowie i ucząca się młodzież wszystkich wyższych uczelni. Kolonja francuska z ministrem de Panafieu na czele oraz grono osób ze świata naukowego i artystycznego stolicy. Słowo wstępne wypowiedział prof. dr. Maurycy Mann, potem wygłoszono 3 odczyty, wielostronnie oświetlające twórczość Molliera. Dr. Marja Majkowska na temat „Mollier, a komedja starożytna" (po francusku), studentka filozofji Cecylja Kamieniecka na temat „Genjusz Molliera" (po francusku) i student filoz. Leon Galle na temat „Mollier w Polsce". Nadto program urozmaicono wykonaniem przez akademicki kwartet skrzypcowy szeregu utworów dawnych mistrzów francuskich, Michel de Lelance, J. B. de Luilly, M. A Charpantieur, których kompozycje wydobyto z warszawskiego archiwum teatralnego.

Na zakończenie uroczystości rektor uniwersytetu oznajmił, że prezydent ministrów Ponikowski złożył 300000 marek na stypendja dla studentów uniwersytetu za najlepsze prace z dziedziny literatury francuskiej.

---

Po ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 15 stycznia 1922.

# b. p. Leon Kapotta

**dentysta — rzeczywisty członek Łódzkiego Towarzystwa Odontologicznego i członek Związku Zawodowego Lekarzy-Dentystów w Państwie Polskiem.**

W zmarłym tracimy długoletniego i gorliwego członka i szczerego kolegę. Pamięć o zmarłym pozostanie między nami na zawsze.

Pozostałej Rodzinie wyrażamy najgłębsze współczucie.

**Zarządy Łódz. Tow. Odontol. i Związku Zaw. Lekarzy-Dent. w Państw. Polsk.**
Oddział w Łodzi.

---

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 15 stycznia 1922 roku przeżywszy lat 73

**B. P.**

# Leon Kapotta

**dentysta**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 16-go stycznia r. b., o godzinie 2-ej po poł., z domu żałoby przy ul. Zgierskiej Nr. 24.

---

Spełniamy smutny obowiązek i zawiadamiamy członków naszych o śmierci

**b. p.**

# Leona Kapotty

naszego członka i szczerego kolegi.

Upraszamy kolegów o liczne przybycie dla oddania ostatniej posługi odbyć się mającej w dniu 16 stycznia 1922 roku o godz. 2 po południu z domu żałoby Zgierska 24.

**Zarządy Łódz. Towarz. Odontol. i Związku Zawodow. Lekarzy-Dentyst. w Państwie Polskiem oddz. w Łodz.**

---

W dniu 16 b. m. po długich cierpieniach, przeżywszy lat 68, zasnęła w Bogu

**B. P.**

# Zofja z Kurlandów Rozenblatowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy 6-go Sierpnia nr. 37 nastąpi w poniedziałek 16 b. m. o godz. 2-ej po południu, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

**Córka, zięć, wnuk, wnuczka, brat, i siostra.**

Łódź, 15 stycznia 1922 roku.

**PRENUMERATA:** Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk. 1950.—, Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750, Kwartalnie 2200.— Zagranicą Mk. 1200 — miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. DROBNE: 15 mk. za wyraz najmniej 150 mk. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 10 mk. NADESŁANE: przed tekstem 120 mk. w tekście 150 mk. po tekście 75 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 65 mk. za wiersz nonp. (str. 8 szpalt) [illegible] mk. 6000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś zagranicą o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za treść ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego" [illegible]